

Poezja
Stanisława Kopiec



W *Literackim atlasie Polski* można przeczytać, że Stanisława Kopiec to „nieprzeciętne zjawisko poetyckie”. Jej twórczością zachwycali się m.in. Tadeusz Nowak i Józef Baran. Ukończyła III LO w Rzeszowie. Debiutowała tomem *Niebieska wieś* (1987), za który otrzymała nagrodę im. Stanisława Piętaka. Inne jej tomy: *Spod znaku Anny* (1989), *Osty i róże* (1992), *Znak wzruszenia* (1997), wybór wierszy *Wielki Wóz* (1997), *Seans serdeczny* (1998), *Nie bój się, rózo* (2003), *Ptasi mszał* (2010). Niedawno zajęła się twórczością dla dzieci, opublikowała *Gospodynię muchę – bajeczki dla córeczki* (2001, 2008), *Pokój dziecięcy* (2003), *Czarodziej* (2007), *Słiwka i wiosienka* (2008).

Pokolenie zawilców

Przyszła wiosna z dziećmi
a wszystkie udane.

Patrzę
na nowe pokolenie
zawilców.
Które to już
w moim życiu?

Nie zazdrozczą
wieczności
ludziom i planetom.
Wdzięczne za skrawek ziemi
i za parę chwil.

Tak mnie zagadały,
że już nie wiem,
jak długo
żyć powinienam.

I czy życie wieczne
mi się należy.

Ściana płaczu

Piszę w imieniu niewiernych,
żydów, chrześcijan.

Wiersz każdy jest moją
karteczką z modlitwą.

Kładę go w otwór
Twojej niewidzialnej
ściany płaczu.

Przeprosiny

(... gdzie kruszynę chleba
podnoszą z ziemi ...)

C.K. Norwid

Kim jest ten dziadga
w poszarpanym ubraniu,
w dwu różnych butach,
nieogolony,
brudny?

Staje przed kontenerem.
W imieniu nas wszystkich
przeprasza chleb.

SREBRNY SZMARAGD

(fragment opowiadania)

Wiatr zawodził w ciszy, niosąc atmosferę grozy i strachu. W samym środku zgubnej ciemności stały wysokie, solidne, kamienne mury miasta. W powietrzu wyczuwało się straszliwe napięcie, jakby miasto szykowało się na niechybną zagładę.

Niemal dziesięć mil od kamiennych murów stało obozowisko. Wszyscy, którzy znajdowali się wewnątrz, wyglądali na żołnierzy szykujących się do poważnej bitwy. Mieli na sobie kruczoczarne zbroje i spiczaste hełmy. U pasa nosili długie, zakrzywione miecze, na plecach zaś łuki z kołczanem.

Niedaleko obozu na szerokiej polanie, pośrodku której płynął mały, krystalicznie czysty strumyk, przycupnęły różnego rodzaju bestie. Wilkołaki o białej sierści i czerwonych oczach wpatrywały się w białą kulę księżyca, żądne krwi. Po drugiej stronie strumienia przysiadły olbrzymie, kolczaste, czarne smoki. Długimi, ostrymi pazurami pozostawiały w ziemi długie, głębokie ślady. Patrzyły niecierpliwie, w kierunku obozu wielkimi, żółtymi ślepiami w oczekiwaniu na swych jeźdźców. Były też inne monstra, których żaden człowiek

jeszcze nigdy nie widział i z pewnością nie chciałby nigdy zobaczyć.

Tymczasem w obozie nastąpiło poruszenie. Żołnierze wstali i uklonili się z szacunkiem, gdy wystąpił wysoki mężczyzna w czarnej zbroi, na której widniał znak czerwonego demona na czarnym tle. Na ramiona opadała mu krwistoczerwona peleryna, a spod hełmu w kształcie czaszki wystawały okrutne, bezlitosne czerwone oczy. Wpatrywał się w mury metropolii głodnym wzrokiem. Wojownicy umilkli, gdy wzrok ich władcy zwrócił się ku nim.

– W końcu nadeszła ta chwila – powiedział wysokim, ostrym, lodowatym głosem, wskazując na widoczne w oddali kamienne fortyfikacje. – Chwila, w której cały ten świat należeć będzie do nas, Magów Cienia. Wyraźnie czuję strach, jakim cuchnie to miasto. Ulżyjmy im w cierpieniu. Zrównajmy Dwór Ethorna z ziemią. Zniszczmy zdradziecką królową.

Tłum na te słowa zaczął wrzeszczeć, wiwatować i wychwalać swego wodza. Król uśmiechnął się okrutnie.

Debiut. Proza

Łukasz
Zelazko



Ma 16 lat i jest uczniem III klasy Gimnazjum nr 4 w Rzeszowie (ZSO nr 1). Uwielbia literaturę i gry komputerowe z gatunku fantasy.

Był pewien swego zwycięstwa, a widząc aprobatę swoich poddanych nie miał już żadnych wątpliwości. Uniósł w górę ogromny obojętny miecz i mroczni magowie natychmiast przestali krzyczeć.

Wówczas spośród wojowników wystąpił tajemniczy osobnik, ubrany w długi, czarny płaszcz. Ukłonił się przed władcą i wyszeptał:

– Panie mój, wiesz przecież, że Królowa Grolgotha nie odda stolicy bez walki. – głos miał chrapliwy i szorstki. – Nie wątpię w potęgę naszej armii, ale śmiem ci przypomnieć, co stało się ostatnim razem, gdy nie doceniłeś potęgę Królestwa Ethorna. Okazało się, że ciągle są dość silni, by

się nam opierać. Przestrzegam cię, byś dziś nie powtórzył tego błędu.

– Wiem, co zdarzyło się ostatnim razem, Riskarze. Ale ręcę ci, że dzisiaj będzie zupełnie inaczej. A Królowa Grolgotha słono zapłaci, jeśli tylko spróbuje nas powstrzymać. Nie obawiaj się niczego – powiedział, a mężczyzna odszedł do reszty Armii Ciemności.

Łukasz Żelazko

Poezja Agata Linek



Pochodzi ze Stalowej Woli. Laureatka wielu ogólnopolskich konkursów poetyckich i prozatorskich. Publikowała w czasopiśmie krajowych, almanachach po-

etyckich, a także w języku słowackim. W 2006 roku wydała tomik wierszy *Jesteś elfem?* z postscriptum Anny Kajtochowej, za który otrzymała nagrodę rzeszowskiego oddziału ZLP za najlepszy debiut. Publikowane wiersze pochodzą z jej kolejnego tomiku *Śmiech cmy* (2010).

Itaka

mam 24 lata
i poszukuję jej wciąż
potykam się o kawałki szkła
błyszczące w słońcu

mój Odyseusz już dawno
gdzieś zginął
a Telemacha chyba nigdy nie będzie
Zuzia i Łukasz istnieją tylko
gdzieś w środku

kropelki piasku
spływają po plaży
paciorki krwi
bołą mnie nadal
choć nie powinny już dawno

wiem
w którą stronę wieje wiatr
i boję się krzyknąć:
„Postawić żagle!”

Płacz

płakałabym gdybyś ...
dotknął wierzchu mojej dłoni
zamiast przepleść palce

płakałabym gdybyś ...
odsunął twarz pilnie słuchając wiadomości
zamiast choćby musnąć moje wargi

płakałabym gdybyś ...
został znowu dłużej w pracy
zamiast zjeść ze mną kolację przy świecach

w kąciку przy dziecięcym łóżeczku
usiadłam
i brak mi już łez

Poezja Mieczysław A. Łyp



Poeta, krytyk literacki, edytor, fotografik, nauczyciel akademicki UR, aktywny promotor kultury i sztuki Podkarpacia. Opublikował monografię *Literacka młodość Rzeszowa 1945-1990* (1990). Zredagował *Almanach Jarmarku Poezji o Laur „Prometeja”*. *Pejzaż polski* (1991). Wydał książki poetyckie: *Na ścieżkach pamięci* (2005), *Ars longa, vita brevis* (2008), *Genius loci* (2009), *W krainie złotej muzyki. Impresje z Futomy* (2010), *Orbis pictus* (2010), *Wiersze z Turcji. Autorski Zeszyt Poetycki* (2011). Laureat Złotego Pióra (1992 i 2010).

Antyfona

Twój dom wtopiony w najdelikatniejsze piękno
w zieleń w słońce w oddalenie
w agawy strzegące boleści
w agawy strzegące miłości
w drzewka oliwne
różane promykami wschodzącego poranka

Idziemy w tę potęgę ciszy
rozlanej aż po korony
zawieszzonego u niebios horyzontu
Idziemy w ten ślad jasności
w gorejące światło słów błagań i skarg
z Południa Wschodu Zachodu i Północy

W Imię Twoje wpisane dekalogi
dziś rozbijane jak krucho tablice
Imieniem Twoim synowie synów okrywają
najcięższe grzechy

Pocieszycielko Strapionych
pielgrzymów pociesz
a świat wybaw
choć od chciwości i nienawiści

Dom Matki Boskiej w Meryemanie k. Efezu,
sierpień 2010 r.

Izan

Późnym ciepłym zmierzchem
przyszedł do mnie muezin
Przyniósł amfory błękitu Morza Egejskiego
amfory pełne wołań nawoływań
W lewe ucho
pieśnią sączył mi wersety Koranu
W prawe
wszeptywał moje imię

I zaczął tańczyć we mnie ten błękit
i zaczął tańczyć we mnie płomień
płomień dojrzewających granatów
i zaczął tańczyć we mnie zapach
bizantyjskich kopuł złocistych brzoskwiń

Żyłem
jak pielgrzym na szlaku wieczności

Istanbul, 8.08.2010 r.

* Izan jest to śpiew muezina z galerii minaretu,
nawołujący wiernych do modlitwy.